

Sygnatura akt III RC 163/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 13 marca 2017r.

Sąd Rejonowy w Wołowie III Wydział Rodzinny i Nieletnich

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Bartosz Kusyk

Protokolant: Kamila Cymerman

po rozpoznaniu na rozprawie w W. w dniu 13.03.2017r.

sprawy z powództwa Z. G.

przeciwko T. G.

o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego

oddala powództwo.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 października 2015 r. powód Z. G. wniósł o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego względem jego byłej żony T. G. wynikającego z wyroku rozwodowego stron.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że jego żona od roku mieszka i pracuje w Niemczech gdzie osiąga dochody w wysokości ok. 1 200 euro/miesięcznie. Ponadto z informacji powoda wynika, że pozwana nie korzysta z pobieranej emerytury oraz z płaconych przez niego alimentów, co powinno przemawiać za zwolnieniem go z obowiązku łożenia alimentów. Powód wskazał także, że zamieszkuje we wspólnym mieszkaniu stron w B., strony dzielą się obowiązkiem zapłaty czynszu (pозwana dokonuje fizycznie opłat na rzecz Spółdzielni, powód przelewa jej równowartość czynszu za swój udział), czego oddalając poprzednio powództwo Z. G. o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego Sąd nie uwzględnił. Ponadto powód wskazał, że toczy się obecnie postępowanie o podział majątku wspólnego stron, zaś jeśli powód musiałby spłacać pozwaną, to nie będzie go stać na pokrywanie jego własnych potrzeb, a tym bardziej na łożenie alimentów na rzecz byłej żony.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazała, że od momentu wydania ostatniego wyroku w przedmiocie roszczenia powoda o uchylenie obowiązku alimentacyjnego (sierpień 2015 r.) w jej sytuacji nie zaszły żadne zmiany, zaś postępowanie powoda, który kolejne powództwo wytoczył po upływie zaledwie dwóch miesięcy od uprawomocnienia się poprzedniego wyroku oddalającego powództwo, jest dla niej niezrozumiałą. Pozwana przyznała, że w znacznej części nie korzysta ze swojej emerytury oraz z przekazywanych jej przez powoda alimentów, jednak jest to skutkiem jej zamieszkiwania u córki i pokrywania jej potrzeb przez córkę. Pozwana wskazała, że nie może przebywać we wspólnym mieszkaniu stron z obawy przed byłym mężem i tym samym zmuszona jest do proszenia o pomoc najbliższe dla niej osoby.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód Z. G. oraz pozwana T. G. byli małżeństwem od 1976 r.

W trakcie trwania związku małżeńskiego- w okresie od 1985 roku do 4 kwietnia 2012 r.- powód znęcał się nad pozwaną m.in. w ten sposób, że wielokrotnie wszczynał awantury domowe, w trakcie których ubliżał pozwaną słowami powszechnie uważanymi za wulgarne i obelżywe, wyganiał ją z mieszkania, wyrzucał jej ubrania na klatkę schodową, wkładał klucz do drzwi wejściowych od wewnątrz uniemożliwiając ich otwarcie od zewnątrz, wyłączał wodę, prąd, wyrzucał jedzenie, groził pozwaną pozbawieniem życia, podpaleniem, wylaniem farby olejnej na głowę, pobiciem, naruszał jej nietykalność cielesną poprzez szarpanie, popychanie, targanie za włosy, szarpanie za ramiona, kopanie po całym ciele, uderzanie pięścią po głowie a nadto wylał jej gorącą herbatę na głowę, rzucał w pokrzywdzoną butelkami, puszkami, talerzami, pilotem od telewizora, wepchnął pokrzywdzoną pod prysznic i polewał gorącą wodą. Wyrokiem z dnia 22 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Wołowie skazał powoda za przestępstwo z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 2 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat (sygn. akt: II K 359/12).

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozwiązał małżeństwo stron przez rozwód z winy pozwanego oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej alimenty w kwocie po 500 zł miesięcznie płatne z góry do 15-go dnia każdego miesiąca. Ustalono także sposób korzystania przez strony ze wspólnego lokalu przy ul. (...) w B. w ten sposób, że Z. G. przyznano prawo do wyłącznego korzystania z dużego pokoju, zaś T. G. prawo do wyłącznego korzystania z dwóch małych pokoi, pozostawiając pozostałe pomieszczenia do wspólnego używania.

Dowód:

- akta sprawy Sądu Rejonowego w Wołowie- sygn. akt: II K 359/12, w szczególności wyrok z dnia 22 października 2012 r.,

- akta sprawy Sądu Okręgowego we Wrocławiu- sygn. akt: XIII RC 79/13, w szczególności wyrok z dnia 28 czerwca 2013 r.,

W momencie orzekania rozwodu Z. G. pracował w (...) w B. i zarabiał 3 136,09 zł netto miesięcznie. Strony zamieszkiwały w jednym mieszkaniu, lecz w odrębnych pokojach, gdyż pozostawały w separacji faktycznej. Dzieliły się kosztami eksploatacji mieszkania i z tego tytułu każdy ponosił wydatek w granicach 250 zł miesięcznie.

T. G. otrzymywała świadczenie emerytalne w kwocie 1 226,13 zł netto miesięcznie.

Dowód:

- akta sprawy Sądu Okręgowego we Wrocławiu- sygn. akt: XIII RC 79/13, w szczególności przesłuchanie stron w dniu 20 czerwca 2013 r.

W dniu 17 września 2014 r. powód wytoczył powództwo o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego. Wyrokiem z dnia 17 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej VIII Zamiejscowy Wydział Rodzinny i Nietletnich z siedzibą w W. powództwo oddalił.

W chwili wydawania ww. wyroku powód był już na emeryturze pomostowej. Gdyby nadal pracował otrzymywałby wynagrodzenie w kwocie 4 738,82 zł brutto miesięcznie. Emerytura powoda wynosiła 2 669,09 zł brutto (2 201,87 zł netto) miesięcznie. Innych dochodów powód nie osiągał. Nadal zamieszkiwał w mieszkaniu w B. przy ul. (...), gdzie zajmował największy pokój, zaś była żona dwa mniejsze. W czasie, gdy w mieszkaniu przebywał sam, ponosił w skali miesiąca koszty zużycia mediów - płacąc kwotę w granicach 40 zł za gaz, kwotę 70 zł za energię elektryczną oraz kwotę 14,90 zł za (...). Miesięcznie wydatkował na wyżywienie kwotę w granicach 700 – 800 zł, na ubranie i obuwiu 100 - 150 zł, na środki higieny i czystości 50 zł.

Z kolei pozwana otrzymywała emeryturę w kwocie 1 485,07 zł brutto (1 245,41 zł netto) miesięcznie. W ciągu całego 2014 r. przebywała przez okres 6 miesięcy u córki, która zamieszkuje w Niemczech. Pomagała jej w prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego i w opiece nad 8- letnią wnuczką. Córka wspierała ją wówczas w sposób rzeczowy

i pieniężny. W okresie, gdy zamieszkiwała w mieszkaniu w B. przy ul. (...), pozwana ponosiła koszty jego eksploatacji (zużycie gazu, prądu), co niosło za sobą wydatek w granicach 120 zł w skali miesiąca.

Od wyroku oddalającego powództwo powód wniósł apelację, która wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 12 sierpnia 2015 r. została oddalona.

Dowód:

- akta sprawy Sądu Rejonowego w Wołowie- sygn. akt: VIII RC 134/14, w szczególności przesłuchanie stron w dniu 3 lutego 2015 r., wyrok z dnia 17 lutego 2015 r. oraz z dnia 12 sierpnia 2015 r.

Powód zamieszkuje nadal we wspólnym mieszkaniu stron przy ul. (...) w B..

Pomimo formalnego uprawnienia do zajmowania dwóch pokoi w mieszkaniu przy ul. (...), pozwana boi się tam zamieszkiwać z uwagi na bardzo duży konflikt z powodem oraz postawę powoda względem niej. Ponadto w ostatnim czasie powód wymienił zamki do drzwi w mieszkaniu i nie przekazał ich pozwanej. Wynikiem utrwalonego konfliktu jest to, że pozwana od kilku miesięcy w zasadzie na stałe zamieszkuje u swojej córki w Niemczech.

W trakcie pobytu u córki pozwana pomaga jej w prowadzeniu domu, robi zakupy, opiekuje się wnuczką itp. Córka pozwanej pracuje zawodowo. Za pomoc udzielaną córce pozwana nie otrzymuje od córki żadnego wynagrodzenia, jednak może liczyć na jej wsparcie w zakresie pokrywania kosztów bieżącego utrzymania (wyżywienie, środki higieniczne, ubranie itp.).

W trakcie pobytu u córki za granicą pozwana w zasadzie nie korzysta z własnej emerytury i alimentów od pozwanego, o co prosi ją sama córka, która w zamian za pomoc udzielaną przy prowadzeniu domu pokrywa bieżące potrzeby pozwanej w trakcie pobytu za granicą. Pozwana korzysta z własnej emerytury oraz alimentów przekazywanych jej przez powoda wyłącznie w trakcie swoich wizyt w kraju, które obecnie przypadają jednak rzadko, bowiem pozwana ma problemy ze znalezieniem tu miejsca zamieszkania.

Pozwana chciałaby wyprowadzić się od córki, zamieszkać samodzielnie, jednak nie stać jej na ponoszenie związanych z tym wydatków. W efekcie pozwana oczekuje na uprawomocnienie się postanowienia o podziale majątku wspólnego stron, kiedy planuje wyprowadzić się na stałe od córki i zamieszkać bądź to w mieszkaniu przy ul. (...) w B., bądź zakupić/wynająć inne mieszkanie (m.in. za środki uzyskane od powoda tytułem spłaty udziału w majątku wspólnym).

Dowód:

- wydruk z konta bankowego pozwanej- k. 103- 105

- przesłuchanie powoda w toku rozprawy w dniu 15 lutego 2017 r.

- przesłuchanie pozwanej w toku rozprawy w dniu 15 lutego 2017 r.

Oplaty z tytułu czynszu za mieszkanie przy ul. (...) w B. strony ponoszą po połowie (po ok. 200 zł/miesięcznie), mimo że faktycznie zamieszkuje w nim obecnie wyłącznie powód. Zgodnie z ustnym ustaleniem stron powód powinien również opłacać media, tj. energię elektryczną, gaz itp. jako że to on korzysta z przedmiotowego lokalu. Miesięczne opłaty za gaz wynoszą ok. 50 zł/miesięcznie, za energię elektryczną ok. 30 zł/miesięcznie, za telewizję ok. 15 zł/miesięcznie oraz za internet ok. 15 zł/miesięcznie.

Dowód:

- potwierdzenia przelewów- k. 3- 14

- przesłuchanie powoda w toku rozprawy w dniu 15 lutego 2017 r.

- przesłuchanie pozwanej w toku rozprawy w dniu 15 lutego 2017 r.

Powód utrzymuje się z emerytury w wysokości 2 711 zł brutto (2 235 zł netto) miesięcznie. Z emerytury ściągane są w drodze egzekucji alimenty na rzecz pozwanej w kwocie 500 zł (plus 42 zł tytułem opłaty egzekucyjnej). Do dyspozycji powoda pozostaje więc miesięcznie kwota 1 693 zł.

Do kosztów utrzymania powoda należą wydatki na:

- wyżywienie – ok. 800 zł/miesięcznie (powód przygotowuje samodzielnie wyłącznie śniadania i obiady, w pozostałym zakresie stołuje się na mieście)

- leki- ok. 80 zł/miesięcznie

- odzież i obuwie – ok. 50 zł/miesięcznie

- środki higieniczne- ok. 30 zł/miesięcznie

Powód posiada samochód osobowy R. (...) rok produkcji: 2003. Za ubezpieczenie OC auta powód płaci ok. 650 zł/rocznie (ok. 55 zł/miesięcznie).

Powód nie ma żadnych zobowiązań finansowych względem innych podmiotów.

Powód ma obecnie ok. 10 000 zł oszczędności. Środki te odkłada od ok. roku z myślą o podziale majątku stron i ewentualnym obowiązku spłaty udziału pozwanej w majątku wspólnym.

Powód nie myślał o tym, aby dodatkowo się zatrudnić. Gdyby otrzymał propozycję dorobienia sobie do emerytury to by z niej nie skorzystał. Środki pochodzące z emerytury (nawet po dokonaniu potrącenia alimentów w kwocie 500 zł na rzecz pozwanej) wystarczają powodowi na zaspokajanie jego bieżących potrzeb. Powód nie traktuje swojej obecnej sytuacji materialnej jako trudną. Uważa że jego sytuacja będzie trudna dopiero w przyszłości, gdy uprawomocni się postanowienie o podziale majątku stron i będzie on zmuszony bądź szukać nowego mieszkania bądź spłacić udział pozwanej, co w każdym wypadku zmusi go do zaciągnięcia kredytu.

Motywą kierującą powodem do złożenia kolejnego pozwu o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego był fakt, iż powód nie zgadzał się ani z poprzednim wyrokiem Sądu I instancji oddalającym jego powództwo o identyczne roszczenie, ani z wyrokiem Sądu II instancji oddalającym apelację powoda.

Dowód:

- zaświadczenie z ZUS- k. 76

- przesłuchanie powoda w toku rozprawy w dniu 15 lutego 2017 r.

Pozwana pobiera emeryturę w kwocie 1 547 zł brutto (1 296 zł netto) miesięcznie.

Do kosztów utrzymania pozwanej należą m.in. wydatki na:

- wyżywienie – ok. 350 zł/miesięcznie

- leki- ok. 200 zł/miesięcznie

- odzież i obuwie – ok. 50 zł/miesięcznie

- środki higieniczne- ok. 100 zł/miesięcznie

Pozwana nie ma żadnych zobowiązań finansowych względem innych podmiotów.

Pozwana posiada oszczędności zgromadzone na osobistym rachunku bankowym w wysokości ok. 17 000 zł.

Dowód:

- wydruk z rachunku bankowego pozwanej- k. 103- 105
- przesłuchanie pozwanej w toku rozprawy w dniu 15 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo Z. G. o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 138 KRiO w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Tym samym podstawowym warunkiem uwzględnienia zgłoszonego przez powoda roszczenia byłoby ustalenie, że w sprawie zaszły zmiany w okolicznościach istotnych z punktu widzenia ustalania zakresu obowiązku alimentacyjnego (bądź po stronie powoda, bądź po stronie pozwanej). Pełną aktualność zachowują w powyższym zakresie rozważania poczynione w uzasadnieniu poprzedniego wyroku oddalającego powództwo Z. G., w którym Sąd Rejonowy podkreślił m.in. że żądanie ustalenia wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego, unormowanego w wyroku rozwodowym mogłaby uzasadniać jedynie zmiana stosunków polegająca na ustaleniu, że zaistniały okoliczności, pozwalające na przyjęcie, że uprawniony do alimentów małżonek, znalazł się w sytuacji majątkowej lepszej, niż w dacie rozwiązania małżeństwa. Zatem istotne jest porównanie każdorazowej sytuacji materialnej małżonka niewinnego z tym położeniem, jakie istniałoby, gdyby rozwód nie został w ogóle orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie. Oznacza to, że zmiana okoliczności uzasadniająca wygaśnięcie tak orzeczonego obowiązku może zaistnieć tylko w przypadku, gdy po ustaleniu w wyroku rozwodowym alimentów zaistnieją okoliczności pozwalające na przyjęcie, że sytuacja małżonka uprawnionego do świadczeń alimentacyjnych, nawet pomimo zaprzestania ich łożenia, będzie co najmniej taka sama jak przed rozwodem.

W związku z prawomocnym oddaleniem poprzedniego powództwa Z. G. o uchylenie obowiązku alimentacyjnego, należy bardzo wyraźnie wskazać na oświadczenie samego powoda złożone w toku rozprawy w dniu 15 lutego 2017 r., z którego wynika, że w sytuacji materialnej powoda nic się w ostatnim czasie nie zmieniło i jedyną w zasadzie zmianą w sytuacji stron jest ogłoszenie przez tut. Sąd postanowienia o podziale majątku dorobkowego stron. Okoliczność ta jednak- jak to wskazywano stronom w toku rozprawy- nie mogła w jakikolwiek sposób wpływać na zakres zobowiązania alimentacyjnego powoda i to z dwóch niezależnych od siebie przyczyn.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że postanowienie o podziale majątku dorobkowego stron z dnia 26 stycznia 2017 r. jest nieprawomocne i może wskutek ewentualnego rozpoznania apelacji przez Sąd II instancji (powód wyraża niezadowolony z jego treści) ulec zasadniczej zmianie. Co więcej, Sąd Okręgowy może orzeczenie to uchylić i sprawę przekazać Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, co znacząco odsunęłoby w czasie uprawomocnienie się ww. rozstrzygnięcia. Orzekający w sprawie Sąd nigdy nie jest związany nieprawomocnym rozstrzygnięciem wydanym w innej sprawie i już chociażby z tej przyczyny argumentacja powoda, powołującego się na rzekome skutki płynące z podziału majątku stron, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że wydanie postanowienia o podziale majątku dorobkowego stron (niezależnie jaka byłaby jego treść) w zasadzie nie zmieniałoby sytuacji stron wobec momentu prawomocności wyroku rozwodowego (a już zwłaszcza wobec momentu wydania poprzedniego wyroku oddalającego powództwo powoda o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego- sygn. akt: VIII RC 134/14), stanowiąc jedynie jej konkretyzację. Już bowiem z momentem prawomocności wyroku rozwodowego przestał istnieć majątek wspólny stron (wspólność łączna, bezułamkowa), do którego z mocy art. 46 KRiO należało od ww. chwili stosować odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. Z momentem uprawomocnienia się wyroku rozwodowego każda ze stron uzyskiwała więc w ww. majątku tylko określone udziały i w tym kontekście orzeczenie o podziale majątku wspólnego stanowi jedynie doprecyzowanie, który z małżonków dostanie na własność określone składniki majątkowe (która strona otrzyma określone przedmioty a która środki pieniężne jako spłatę udziału). Udziały małżonków w

majątku nadal pozostawać jednak będą równe (vide: pkt II postanowienia z dnia 26 stycznia 2017 r.), bowiem Sąd nie zmienia wartości poszczególnych udziałów a jedynie określa zasady rozdziału poszczególnych składników majątkowych. Obrazowo rzecz ujmując można więc stwierdzić, że stan posiadania każdego z małżonków (rozumiany jako aktywa i pasywa) będzie w istocie taki sam jak w momencie prawomocności wyroku rozwodowego, zaś podział majątku wspólnego ma jedynie stanowić rozdział poszczególnych składników majątkowych, bez zmieniania ich wartości.

W sytuacji osobistej i majątkowej stron nie zaszły w zasadzie żadne zmiany wobec momentu wydawania poprzedniego wyroku w sprawie VIII RC 134/14. Powód nadal pobiera emeryturę w takiej samej w zasadzie wysokości- 2 235 zł netto (po potrąceniu alimentów na rzecz byłej żony przypada mu ok. 1 700 zł), zaś pozwana emeryturę w kwocie 1 296 zł netto. W zasadzie identyczne jak poprzednio są również wydatki stron. Tym samym całkowitą aktualność zachowują rozważania Sądu poczynione wcześniej w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie VIII RC 134/14. Uzasadniając wytoczenie kolejnego powództwa Z. G.- poza wskazaniem, że nie zgadzał się z poprzednim wyrokiem (w tym również wyrokiem Sądu II instancji), co stanowi formę kwestionowania prawidłowości prawomocnego rozstrzygnięcia sądowego i nie zasługuje na jakiegokolwiek poparcie- wskazał że jego była żona pracuje za granicą (zarabia ok. 1 200 euro miesięcznie) oraz nie korzysta ze środków przelewanych jej na konto tytułem emerytury oraz alimentów, co musi przekonywać, że jej sytuacja materialna jest dobra i co powinno zwolnić go z obowiązku lożenia alimentów. Podobnie jak w toku poprzedniego postępowania sądowego powód w żaden sposób nie wykazał jednak, że pozwana wykonuje pracę zarobkową za granicą, zaś to właśnie na nim spoczywał w powyższym zakresie ciężar dowodu. Faktowi temu pozwana zaprzeczała, zaś oczywistym pozostaje, że pomoc córce w prowadzeniu domu nie stanowi formy wykonywania pracy zarobkowej, a już w szczególności pracy sugerowanej przez powoda. Z tej przyczyny wskazane zarzuty powoda Sąd uznał za nieudowodnione.

Osobnego, szerszego omówienia wymaga wątek związany z zamieszkiwaniem przez pozwaną w mieszkaniu córki w Niemczech.

W powyższym zakresie pozwana szczerze przyznała, że od dłuższego czasu- w związku z brakiem możliwości zamieszkiwania we własnym mieszkaniu w B. (a więc w zgodzie z pkt V wyroku rozwodowego), co jest wynikiem obawy przed powodem- pozwana w zasadzie na stałe przebywa u córki w Niemczech. W zamian za udzielane córce wsparcie (pomoc w prowadzeniu domu- gotowanie, sprzątanie, robienie zakupów oraz opieka nad wnuczką) córka zaoferowała pozwanej, że będzie pokrywać bieżące potrzeby matki związane z jej pobytem, w szczególności koszty żywienia, ubrania, zakupu leków itp. Z tej też przyczyny pozwana podczas okresów swojego pobytu za granicą w zasadzie nie korzysta ze swojej emerytury oraz z alimentów przekazywanych jej przez powoda. Ze świadczeń tych pozwana korzysta wyłącznie w trakcie pobytów w kraju, które w ostatnim czasie przypadają jednak stosunkowo rzadko. Okoliczność ta nie mogła jednak stanowić podstawy do uznania, że sytuacja osobista i majątkowa pozwanej uległa zmianie (art. 138 KRiO), co mogłoby stanowić podstawę do uchylenia zobowiązania alimentacyjnego powoda. Wszak pozwana korzysta jedynie z gościnności oraz dobrej woli swojej córki i tylko z tej przyczyny nie musi ponosić kosztów swojego bieżącego utrzymania. Córka pozwanej pokrywając potrzeby pozwanej nie czyni tego w realizacji obowiązku prawnego, albowiem jej obowiązek alimentacyjny aktualizowałby się dopiero w następnej kolejności, właśnie po obowiązku alimentacyjnym byłego męża (z art. 130 KRiO wynika wprost, że obowiązek jednego małżonka do dostarczania środków utrzymania drugiemu małżonkowi po rozwiązaniu małżeństwa wyprzedza obowiązek alimentacyjny krewnych tego małżonka). Tym samym więc powód spełniając świadczenia alimentacyjne na rzecz pozwanej działa w celu realizacji obowiązku ustawowego (prawnego), zaś córka pozwanej działa jedynie z dobrej woli oraz z poczucia odpowiedzialności za matkę. Świadczenia dostarczane pozwanej przez córkę są w całości dobrowolne i mogą w każdym czasie ustać, a w konsekwencji nie mogą wpływać na zakres obowiązku alimentacyjnego powoda. Podążając za tokiem rozumowania powoda (twierdzi on, że skoro pozwaną utrzymuje córka, to on nie musi już płacić alimentów) należałoby założyć, że z punktu widzenia pozwanej lepiej byłoby pozostawać z córką w złych relacjach, bowiem wówczas nie otrzymywałaby od niej wsparcia, zaś powód nie miałby żadnych podstaw do wytaczania powództwa o uchylenie obowiązku alimentacyjnego. Założenie takie w sposób oczywisty przeczy zasadom logiki oraz elementarnym normom współżycia społecznego. Należy bardzo wyraźnie podkreślić, że pozwana

przebywa u córki i korzysta z jej pomocy ***nie dlatego, że taki jest jej życiowy wybór, lecz dlatego, że nie ma możliwości zamieszkiwania w jakimkolwiek innym miejscu.*** W ocenie Sądu nie ma podstaw do kwestionowania wiarygodności wyjaśnień pozwanej, która podaje, że nie może przebywać w mieszkaniu przy ul. (...) w B. w obawie przed byłym mężem. Wszak powód był w przeszłości skazywany za przestępstwo znęcania się nad pozwaną i w tych okolicznościach obawę pozwanej przed Z. G. należy uznać za uzasadnioną. Pozwana jednoznacznie wskazała przy tym, że zamieszkiwanie u córki traktuje jako stan przejściowy, będący wyrazem braku innej alternatywy mieszkaniowej. Gdyby bowiem pozwaną było na to stać, to kupiłaby lub wynajęła własne mieszkanie, gdyż jej zamiarem i marzeniem jest mieszkać samodzielnie. Owo samodzielne zamieszkiwanie niewątpliwie generowałoby koszty z tytułu czynszu najemnego/spląty raty kredytu mieszkaniowego, czynszu do spółdzielni oraz opłat za media. Kierując się zasadami doświadczenia życiowego koszty te należy oszacować na minimum 800 zł/miesięcznie. Żyjąc samodzielnie pozwana musiałaby również ponosić wydatki na swoje wyżywienie, zakup ubrań, środków higienicznych i leków, co niewątpliwie w całości pochłaniałoby jej emeryturę w kwocie 1 296 zł. Tym samym- gdyby pozwana nie mogła korzystać z dobrej woli swojej córki- musiałaby ona ponosić koszty swego utrzymania, które z całą pewnością przekraczałyby wysokość jej emerytury. W powyższym zakresie na płaszczyźnie rozpoznawanej sprawy nie zaszła żadna zmiana ani wobec chwili wydawania wyroku rozwodowego (28 czerwca 2013 r.) ani wobec chwili wydawania poprzedniego wyroku oddalającego powództwo powoda (17 lutego 2015 r.), ani też chwili wydawania wyroku oddalającego apelację (12 sierpnia 2015 r.).

Znamienne dla oceny zasadności powództwa Z. G. pozostawało także i to, że sytuacja materialna powoda- nawet uwzględniając obowiązek płacenia alimentów na rzecz byłej żony- wcale nie przedstawia się jako trudna. Powodowi pozostaje do dyspozycji kwota ok. 1 700 zł miesięcznie. Z kolei wydatki powoda wynoszą ok. 1 350 zł/miesięcznie. Co więcej- powód nie ukrywa, że w zasadzie nie ogranicza swoich wydatków na wyżywienie, że stołuje się na mieście, że lubi „dużo i dobrze zjeść” (powód stwierdził tak wprost w trakcie swojego przesłuchania), co pochłania miesięcznie ok. 800 zł i w warunkach polskich- zwłaszcza w przypadku osób przebywających na emeryturze- niewątpliwie nie jest zachowaniem typowym. Gdyby powód ograniczył swoje wydatki na wyżywienie do poziomu ok. 500-600 zł/miesięcznie (a więc do poziomu średniego dla mężczyzny w wieku powoda), to miesięcznie pozostawałoby mu do dyspozycji ok. 600 zł, którymi powód mógłby gospodarować według własnego uznania. Nawet jednak przy wydatkach na wyżywienie na poziomie 800 zł/miesięcznie powód nie ukrywa, że jest w stanie generować oszczędności (w toku rozprawy w dniu 15 lutego 2017 r. wskazał, że ma ok. 10 000 zł oszczędności, które gromadził przez okres około roku). Trudno w tych okolicznościach zakładać, że zaszły po stronie powoda jakiegokolwiek zmiany w stosunkach majątkowych, mogące uzasadniać uchylenie jego obowiązku alimentacyjnego. Rozwiązanie małżeństwa stron nastąpiło z przyczyn zawinionych wyłącznie przez powoda, zaś jedną z konsekwencji wskazanego rozstrzygnięcia było nałożenie na powoda obowiązku alimentacyjnego względem byłej żony. Z obowiązku tego powód mógłby zostać zwolniony, gdyby ustalono, że sytuacja materialna powoda uległa takiej zmianie, że nie może on już wykonywać obowiązku alimentacyjnego, ewentualnie w razie ustalenia, że sytuacja materialna pozwanej uległa trwałej poprawie, przez co jej sytuacja przedstawia się obecnie co najmniej tak samo jak w chwili orzekania rozvodu i przez co utrzymywanie stosunku alimentacyjnego naruszałoby jego zasadniczy cel. W sytuacji, gdy pozwana osiąga aktualnie takie same dochody jak w momencie orzekania rozvodu, gdy takie same są jej wydatki, zaś zmiana w jej sytuacji jest wyłącznie wypadkową postawy samego powoda (strach pozwanej przed wspólnym z nim zamieszkiwaniem) oraz dobrej woli córki stron (dobrowolne przyjęcie matki do wspólnego mieszkania oraz zapewnianie jej bieżącego utrzymania w zamian za pomoc w prowadzeniu domu), uchylenie obowiązku alimentacyjnego powoda w sposób oczywisty przeczyłoby podstawom jego orzeczenia w ramach wyroku rozwodowego. Wszak obecnie sytuacja osobista i materialna pozwanej nie uległa żadnej poprawie. Wprost przeciwnie- pozwana z uwagi na swoją trudną sytuację materialną zmuszana jest do szukania możliwości zamieszkania u najbliższych dla niej osób i nawet jeśli pośrednim tego skutkiem jest generowanie oszczędności (brak wydatkowania emerytury i alimentów), to wskazać należy, że stan ten nie jest wcale dla pozwanej komfortowy, bowiem kategorycznie wskazała ona, że gdyby tylko było ją na to stać, to wróciłaby do Polski i wynajęła tu lub kupiła własne mieszkanie. W efekcie nie można dziwić się deklaracjom pozwanej, że obecny stan ma dla niej charakter przejściowy, bowiem pozwana oczekuje na uprawomocnienie się postanowienia o podziale majątku wspólnego stron. Niezależnie od jego treści pozwana będzie miała możliwość zamieszkania w kraju i takie są jej plany (bądź z uwagi na przyznanie jej przez Sąd na własność mieszkania przy ul. (...) w B., bądź z uwagi

na przyznanie ww. mieszkania powodowi z obowiązkiem spłaty udziału pozwanej, co pozwoli jej na zakup/wynajęcie innego mieszkania).

Znamienne dla oceny argumentacji powoda pozostawało także jego dążenie do wykazania, że skoro pozwana jest w stanie generować oszczędności, to niewątpliwie jej sytuacja materialna nie jest trudna i nie powinna ona korzystać z alimentów przekazywanych przez byłego męża. Jedynie dla porządku należy wskazać, że także powód ma niemałe przeciwieństwo oszczędności, zaś porównanie jego dochodów oraz wydatków pozwala na uznanie, że nawet płacąc na rzecz byłej małżonki alimenty zasądzone w wyroku rozwodowym jest w stanie bez problemu pokrywać wszystkie swoje bieżące potrzeby. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zapadłe w sprawie postanowienie o podziale majątku wspólnego stron- niezależnie od jego ostatecznej treści- będzie nakładać **na każdą ze stron** obowiązek zaciągnięcia kredytu (bądź bankowego, bądź u osób najbliższych), bowiem żadna ze stron nie będzie w stanie wykonać ww. orzeczenia bazując na własnych środkach finansowych. Żadnego znaczenia nie ma w powyższym zakresie fakt, iż w toku postępowania w sprawie o podział majątku wspólnego pozwana deklarowała wolę przejęcia na własność mieszkania stron z jednorazową spłatą na rzecz powoda w kwocie ok. 60 000 zł. Propozycje takie pozwana składała w zasadzie od początku postępowania o podział majątku, w żadnym zakresie nie sugerując, że dysponuje własnymi środkami pieniężnymi (oszczędnościami) pozwalającymi na jednorazową spłatę powoda. Także zresztą sam powód deklarował możliwość zgromadzenia takiej kwoty- możliwości pożyczania jej od rodziny- a stąd niezrozumiałe pozostaje twierdzenie powoda, że skoro pozwana wyraża gotowość ugodowego zakończenia postępowania o podział majątku stron, to przekonuje to o jej rzekomej bardzo dobrej sytuacji materialnej. Trudno zrozumieć na jakiej podstawie powód wnosi, że pozwana osobiście zgromadziła aż tak wysokie oszczędności, skoro powód nie przedstawił na tę okoliczność żadnego dowodu. Każda ze stron ma prawo korzystać z dostępnych jej środków wsparcia (kredyt bankowy, pożyczka od rodziny itp.) i bez najmniejszego znaczenia pozostaje, kto w jakim czasie niezbędne do spłaty środki finansowe zgromadzi.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd Rejonowy nie znalazł żadnych podstaw do uwzględnienia zgłoszonego przez powoda żądania. Sytuacja stron w zasadzie w niczym nie odbiega od stanu istniejącego w sierpniu 2015 r., a więc w momencie prawomocnego oddalenia poprzedniego powództwa o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego, zaś sytuacja osobista, materialna i mieszkaniowa pozwanej niewątpliwie nie jest obecnie lepsza niż w momencie orzekania rozwodu. W sprawie nie zaistniały przesłanki opisane art. 138 KRiO, co musiało skutkować oddaleniem powództwa.